

Witam. Właśnie spostrzegłem, że powstał film o Gminie Hańsk. Mieszkam od dawna poza naszą Gminą, w której bywam niezbyt często, ale zawsze z wielkimi emocjami śledzę to, co dzieje się na stronach internetowych Gminy, GOKu i Stowarzyszenia Dubeczno – Polesie Zachodnie. Bardzo ucieszył mnie ten film i z wielką przyjemnością go obejrzałem. Na prawdę jestem pełen uznania dla profesjonalizmu montażu i atmosfery opowieści o Gminie Hańsk – to na prawdę fajny film. Muszę jednak sobie pozwolić na kilka uwag krytycznych wynikających z mojego przekonania, że można było zrobić ten film jeszcze lepiej, a przynajmniej uzupełnić go o kilka moim zdaniem bardzo istotnych informacji. I mam nadzieję, że zostaną dobrze zrozumiane, bo nie chodzi mi o pustą krytykę, ale o uzupełnienie czegoś, czego w filmie brakuje, a mianowicie:

1. Sport. Nie ma słowa o ponad 60 letniej historii Hutnika Dubeczno (jest mi to szczególnie bliskie, bo sam kiedyś grałem w piłkę w tym Klubie i do dziś jego los leży mi na sercu). Brak informacji i zdjęć z pięknego stadionu (powiększona szatnia!) wciąż się przecież wyróżniającego na tle innych obiektów sportowych w powiecie. Brak informacji i boisku wielofunkcyjnym i powstającym Orliku. Nie ma nic o zawodach sportowych, osiągnięciach, uczestnikach imprez, a w konsekwencji o tym, że sport jest istotną dziedziną aktywności społeczności gminy (chyba, że po prostu nie jest...)

2. Domy kultury i świetlice. Nic o Domu Kultury w Dubecznie czy nowym obiektach w Osowie, Kulczynie i Ujazdowie. Czy kultura ogranicza się do kapeli w Hańsku i obrzędowych widowisk dziecięcych? Wspomnienie w filmie o kalendarzu imprez dostępnym na stronach Gminy i GOK to moim zdaniem za mało. Migawki wyłącznie z Dnia Pszczelarza też nie wystarczą, jeśli towarzyszy im wybiórczo potraktowany zestaw imprez świadczący o „rozkwicie życia kulturalnego zwłaszcza latem”. A dlaczego nie wspomina się o niezwyklej historii kulturalnej Dubeczna? Czy życie kulturalne gminy zaczęło się wczoraj lub rok temu? A Dom Kultury w Dubecznie, który powstał w czynie społecznym (!) i wypełniony był życiem przez długie lata nie zasługuje na wspomnienie? To na tym m.in. opiera się dzisiejsza kultura, podkreślę raz jeszcze, nie tylko „tradycyjna”. A obiekt w Osowie to nie powód do dumy i szansa na rozwój kulturalny tamtejszych mieszkańców ? (chyba, że to tylko... atrapa mająca tworzyć pozory rozwoju kulturalnego, na którym tak naprawdę nikomu nie zależy – w to nie wierzę!)

3. Huta Szkła w Dubecznie. W filmie wspomina się i uzupełnia pięknymi (naprawdę dobrymi!) zdjęciami wyrobów szklanych o tym, że Huta istnieje od ponad 100 lat a wyroby Huty „z powodzeniem znajdują swoich odbiorców na całym świecie”. Przecież to banał! Jak można podsumować 1,5 minutową migawką (z jeszcze krótszym komentarzem!) coś, co zasługuje na zdecydowanie bardziej rozbudowane omówienie i przede wszystkim podkreślenie wyjątkowości tego miejsca pracy dla kilkuset osób z całego powiatu włodawskiego (!) oraz niezwyklej umiejętności hutników, zdobników i innych osób, które posiadły unikalny w skali całego kraju (!) dar przemiany gorącej, bezdusznej materii w najpiękniejsze, cieszące oko klientów w Europie, USA i innych częściach świata kieliszków, wazonów, świeczników, salaterek, pater i czego tam jeszcze! Przecież to jest skarb w najczystszej postaci, o którym trzeba mówić wszem i wobec i do podziwiania go, tudzież nabywania wyrobów, zachęcać, np. takimi filmami! Dlaczego nie ma wywiadu z przedstawicielem Huty? Wywiad z Księdzem Dziekanem jest (bardzo dobrze!) i z Panią Radecką też (też bardzo dobrze!), a z Dyrektorem Huty nie ma i nikt nie próbuje nawet zastąpić go dając szeroki, na miarę znaczenia Huty w Gminie, komentarz. Szkoda....

4. Wiele uwagi poświęca się w filmie walorom przyrodniczym Gminy – bardzo dobrze, ale w moim odczuciu jest przesadą przeznaczenie na to ponad 6 minut z ponad 28-minutowego filmu, bo czyni się to właśnie kosztem innych cennych moim zdaniem informacji. Nie mówiąc o męczących nieco szczegółach dotyczących charakterystyki okazów przyrodniczych i trudnych do zapamiętania dla przeciętnego widza (za takiego się uważam) nazwach i terminach.... Podsumowując chcę podziękować za na prawdę zachęcający do odwiedzenia Gminy film, ale muszę też wyrazić mały żal, że informacje istotne, choćby z punktu widzenia osoby takiej jak ja, nie znalazły się w filmie wyprodukowanym jak mniemam dużym wysiłkiem finansowym i organizacyjnym.

Emocjonalnie Związany i Czasem Powracający